

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzędności

Nr 15

2 luty 1988

Za co siedzi Gabriel PLAMINIAK?

Działacz "S", członek Krajowej Komisji Rewizyjnej "S" i b. internowany Gabriel PLAMINIAK, były inspektor Izby Skarbowej we Wrocławiu przebywa w więzieniu od 4 III 87 pod zarzutem brania łapówek (art. 239 i 58 kk). Wszystko wskazuje, że został on pod fałszywym oskarżeniem dołączony do wielkiej afery łapowniczej, w której jest ponad 40 podejrzanych. Śledztwo w tej sprawie toczy się od kilku lat. Oto co pisze nam o uwięzionym p. Jarosław Broda w liście z 29 I br.:

"Znam Gabriela jako człowieka niezwykle zaangażowanego w ruch "S", bezkompromisowego, odważnego i co najważniejsze absolutnie uczciwego. Plaminiak był także bardzo aktywnym uczestnikiem oazowego ruchu rodzin. Wiem, że w czasie pracy w Izbie Skarbowej nigdy nie ukrywał swych przekonań i jak mógł pomagał radą fachowca ludziom nie mogącym rozwikłać naszych przepisów podatkowych. Taka postawa spowodowała inwigilację i rozmaite szykany. Na jednym z przesłuchań funkcjonariusze obiecali Gabrielowi, że go "zakatwią". Pod taką presją zwolnił się więc z Izby Skarbowej i rozpoczął pracę w Izbie Rzemieślniczej.

Wszystko to - a także fakt, iż w procesie w którym chodzi o milionowe łapówki, a świadkowie którzy je dawali są lub mogą być współoskarżonymi i łatwo przekonać kilku z nich, by dodatkowo obciążyli wskazaną osobę - pozwala mi sądzić, że oskarżenie Plaminiaka jest zwykłą zemstą SE. Jego dramat powiększa ciężki stan zdrowia: bardzo rozległa przepuklina i chore serce."

V Antoni Stanisław Lenkiewicz (więzień stalinowski, działacz "S" i członek KłiP) w r. 1985 spotkał przypadkowo w celi więziennej kilku podejrzanych o udział w wyżej wspomnianej aferze. Zwierzyli się oni, że w czasie śledztwa byli namawiani do zeznań obciążających G. Plaminiaka w zamian za złagodzenie zarzutów wobec nich samych.

Każdy pretekst jest dobry

25 I br Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej skazał Jana A. GÓRNEGO na 1,5 roku więzienia za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego i posługiwanie się kradzionymi dokumentami (przypominamy: J.A. Górny w podziemiu od 13 XII 81, przew. RKW śl.-dąbr. od VI 85, od XI 87 członek jawnej KKW, aresztowany 19 XI 87). Tymczasem b. żona J.A. Górnego (ma już nową rodzinę) nie rości żadnych pretensji; faktycznie przed laty wystąpiła do Banku Alimentacyjnego o pomoc, w czasie kiedy nie miała kontaktu z oskarżonym. Wszystkie zaległości należne jej i dziecku J.A. Górnego następnie uregulowała, w grudniu 87 zaś została wpłacona do Funduszu Alimentacyjnego suma 133 tys. zł, która obciążała konto J.A. Górnego na rzecz Funduszu, a nie żony. Zarzut posługiwania się kradzionymi dowodami nie został przed sądem udowodniony. Wyrok jest nieprawomocny, lecz mimo złożenia przez panią mec. Kurcjuś odwołania nie uchylono aresztu międzyinstancyjnego. Podkreślić trzeba, że w tego typu procesach na wyroki bez zawieszenia i siedzi ok. 10% podsądnych, a to jedynie w przypadkach złośliwego uchylania się od płatności i niepłacenia zaległości. Sąd dał więc sam jasną odpowiedź na wątpliwości wielu osób - aresztowanie Jana Andrzeja Górnego to typowa represja polityczna w stosunku do działacza podziemnej "Solidarności". Rozprawa odbywała się w najmniejszej salce sądu i nie chcieli nikogo wpuścić. Prezes Sądu Fej. Kałuziński zgodził się na wejście dwóch przedstawicieli prasy oficjalnej - "Dziennika Zachodniego" i "Trybuny Robotniczej" oraz dwóch z prasy solidarnościowej - Tadeusza Jedyńskiego i Wacława Świtonia.

Hanna ŻUKOWSKA-KARNIEJ przed sądem

28 I br Sąd Rej. Wrocław-Krzyki rozpatrzył odwołanie od orzeczenia kolegium d/s wykroczeń z 9 I br, skazującego H.ŻUKOWSKA-KARNIEJ na 3 miesiące aresztu (nr 13 INF.). Wyrok utracono w mocy. obrońca oskarżonej, mec. Afenda zgłosił zastrzeżenia dot. skandalicznych naruszeń procedury - m.in. w sprawie zastosowano tryb przyspieszony - wprowadzony we Wrocławiu 4 I br - mimo iż oskarżenie dotyczyło czynu z listopada ub.r. Sąd zignorował całkowicie zastrzeżenia obrony. W gmachu sądu i na zewnątrz pełno było milicji w pogotowiu bojowym. Na salę o pojemności ok. 80 osób wydano 24 przepustki. Bez przepustek przyskuchiwało się rozprawie 53 funkcyj. SB. Prokurator Kałcz, przygotowujący oskarżenie Hanki o używanie cudzych dokumentów, zawiesił jej sankcję na czas odbywania kary.

Wobec H.Żukowskiej-Karniej wznowiono postępowanie w umorzonych z amnestii sprawie z 1984 r, w której oskarżano 49 osób za udział w organizacji Solidarność Walcząca. Bedzie to więc pierwszy oficjalnie postawiony przed sądem zarzut polityczny od czasu amnestii w 1986 roku.

Proces Kazimierza SOKOŁOWSKIEGO

uczestnika WiP z Gorzowa Wlkp., oskarżonego o uchylanie się od służby w wojsku i OC (nr 12 INF.), odbył się 25 I br przed Sądem Garnizonowym w Zielonej Górze. Zapadł wyrok 2,5 roku więzienia (nieprawomocny). Oskarżony stwierdził podczas rozprawy, że poborowi w ramach OC używani są do pracy niewolniczej. Sąd był obstawiony milicją, młodszym spośród przybyłych rewidowano torby. Wśród 40 osób publiczności było 4 księży. Po rozprawie zatrzymano Grzegorza i Marka SYCHLÓW oraz Ireneusza WILNICKIEGO.

Biskup gorzowski Józef Michalik 31 XII 87 w serdecznej odpowiedzi na list Kazika z więzienia pisał: "Dziękuję Ci za troskę o prawo do wolności religijnej w szeregach naszych żołnierzy, pochodzących przecież z polskich katolickich rodzin... W Twojej sprawie piszę do p. Wojewody Gorzowskiego w nadziei o pomoc. Modlę się za Ciebie i proszę kapłanów Gorzowskich o modlitwę za Twoje niepewne jutro".

Sławek DUTKIEWICZ pozostanie w więzieniu

29 I br Sąd Najwyższy Izby Wojskowej zatwierdził wyrok 2 lat i 3 mies. więzienia, wydany 4 XII 87 przez Sąd PCW w Bydgoszczy na Sławomira DUTKIEWICZA (WiP) za odmowę służby wojskowej. Mimo iż na wniosek obrońcy, mec. Taylora sąd polecił dopuszczenie dwóch przybyłych na rozprawę osób, żadnej nie wpuszczono do gmachu. Nie było również oskarżonego. Po pryncypialnej mowie sędziego mec. Taylor zauważył: "szkoda, że taka piękna mowa została wygłoszona do pustej sali".

Sławek prowadzi głodówkę od aresztowania 12 XI 87, schudł o 17 kg. Jest systematycznie szykanowany przez administrację więzienia. W styczniu br po raporcie u naczelnika został na jego polecenie wciągnięty do celi dźwiękochłonnej i pobity. Bity był jeszcze dwukrotnie - po odprowadzeniu do celi i potem przez komendanta straży więziennej.

W tym samym bydgoskim więzieniu w 1984 r doszło do masowego pobicia więźniów ("ścieżka zdrowia"), gdy podczas upalnej pogody usunęli oni z okien "blindy" blokujące dopływ powietrza do cel.

POLKOWICE przegrały w SN

26 I br Sąd Najwyższy (SSN E.Brzeziński, J.Wasilewski, J.Myśliński) odrzucił wniosek o rejestrację NSZZ "S" w Zakładach POLKOWICE, przedstawiony przez mec. Andrzeja Wyrwisza i przew. Komitetu Założycielskiego. W uzasadnieniu odmowy sąd stwierdził, że konwencje międzynarodowe podpisane przez PRL nie obowiązują sądu. Szczegółowa ustawa stanowi inaczej i jest dla sądu decydująca o sposobie rozstrzygnięcia sprawy, a jej niezgodność z aktami prawnymi wyższego rzędu nie będzie przez sąd rozpatrywana.

Kolegium - nie kolegium? Złote elewacje w Płocku

29 I odbyły się dwie rozprawy przed kolegium d/s wykroczeń przy prezydencie Płocka. Pierwsza dotyczyła Jacka PAWŁOWICZA, pełnomocnika FPS na Płock. Wezwanie dostał 23 I, na miejscu okazało się, że ma to być przesłuchanie na wniosek kolegium z Wrocławia. Obwiniony zapoznał się z aktami. Wynika z nich, że jest oskarżony o udział 28 XI 87 we Wrocławiu w nielegalnym zebraniu założycielskim wrocławskiego oddziału FPS (notatkę sporządził kpt. M. Saliński z SB J. Pawłowicz odmówił wyjaśnień. Skład gremium nie był wywieszony na wokandy ani podany do wiadomości wezwanego (3 panie z Urz. Miejskiego i 1 pan).

Druga sprawa to oskarżenie 18-letniego Seweryna KUCHARSKIEGO, ucznia kl. maturalnej LO im. Małachowskiego, o "umieszczenie na murach miasta napisów powodujących zniszczenie elewacji budynków użyteczności publicznej" (napisy "Solidarność" i "FMW" na budynkach KW PZPR, ZSMP i Sądu). Świadek Oleksiak z KW PZPR zeznał, że budynek jest zażytkowy i wymaga odnowienia całej elewacji, gdyż brak odpowiedniej farby do zamalowania napisu. Przedstawił kosztorys prac: 345 tys. zł odnowa PZPR, 115 tys. ZSMP, sądu tylko 49 tys. zł. Kolegium I instancji (skład również nie znany) zesađdziło 40 tys. zł grzywny i koszty odnowy wg kosztorysów - 509 tys. zł za 3 razy po 0,75 m², czyli prawie ówierać miliona za metr kw. elewacji (napisy miały wymiary ok. 1x1,5 m).

I w SB są wielbiciele Marszałka

23 XI 87 u p. Zbigniewa DROZDOWSKIEGO w Warszawie trzech funkcjonariuszy - bez nakazu i nie zgadzając się na przywołanie świadka - przeprowadziło rewizję konfiskując szereg materiałów, fotografii i negatywów dot. 50-jej rocznicy śmierci marszałka J. Piłsudskiego. Zebrano również cenne kolorowe karykatury Marszałka piórka Czermońskiego.

Pan Drozdowski jest człowiekiem starszym, inwalidą I grupy i od 30 lat zbiera dokumenty, fotografie, pisma, gazety i inne pamiątki dotyczące Marszałka Piłsudskiego i jego żołnierzy. W swej sprawie wystosował pisma protestacyjne do milicji wolskiej (skąd otrzymał odpowiedź, podpisaną przez ppłk. mgr. J. Gralaka, iż przesłuchanie było zasadne, rzeczy zaś nie podlegające konfiskacie będą zwrócone) i min. Klepaczaka, a ostatnio do rzeczniika Praw Obywatelskich p. Żętowskiej.

SB przeciw harcerzom

Jak informuje "PWA" (nr 4 z 27 I 88) Polska Organizacja Harcerska powstała w Koninie w 1985-r i liczy dziś ok. 450 harcerzy i harcerek. Ostatnio drużyny POH powstają i w innych miejscowościach. POH opiera się na ideałach międzywojennego ZHP, religii katolickiej i doświadczeniach "S".

Od kilku miesięcy SB prowadzi akcję przeciwko niezależnym harcerzom z Konina. Wydano zakaz wynajmowania autobusów na wycieczki, funkcjonariusze fotografują i nagrywają uroczystości i obozy, prowadzą kampanię przeciw POH za pośrednictwem "Przeglądu Koninśkiego". Odwołują przesłuchania i rewizji w mieszkaniach instruktorów i współpracowników. W tej "pracy politycznej" wśród koninśkiej młodzieży wyróżniają się por. Wiktor i kpt. Dworak. miejscowej SB: 4 I br przesłuchali oni 14-letniego Julka MARCINIĄKA bez obecności dorosłego opiekuna.

Pomarańczowa Alternatywa dostanie za swoje

15 I br przed kolegium we Wrocławiu stanęło trzech uczestników happeningu "Wigilia Rewolucji październikowej" z listopada ub.r., obwinionych z art. 51 §1 kw. Są to: Tomasz BOLAŃOWSKI, Cezary KASPREK i Tomasz BOLAŃOWSKI. Jednemu z obwinionych zarzucono, że stargnął na jeźdźnię pod nadjeżdżające samochody i otrzymał od gwiazdanej sprowadzone zakłócenie porządku publicznego. Obwiniony oparł, że nie jest to prawdę, ponieważ on w tym czasie płynął okretem "Aurora". Rozprawę odroczone aby powołać dalszych świadków.

DDLEWSKI

Bydri mieli pojęcie, za co bije się z sądzi grupę sympatycznej młodzieży z Wrocławia, warto zacytować ulotkę, wzywającą do wspólnej zabawy:

"Towarzysze, czas przeżycie świąteczną radość mas ludowych! Sączymy się świętować Wigilię Rewolucji Październikowej. Odbierzmy się już 6 listopada w piątek o godz. 16, na ul. Świdnickiej pod "zegarem historii".

Towarzyszu, ubierz się odświętnie, na czerwono. Załóż czerwone buty, czerwoną czapkę, szalik. Jeżeli nie dysponujesz nawet czerwoną opaską lub innymi elementami garderoby, pożycz od sąsiadki czerwoną torebkę. W ostateczności w braku czerwonej flagi pomaluj na czerwono końce palców. Jeżeli nie masz nic czerwonego, możesz kupić czerwoną bagietkę z keczupem. My czerwoni (czerwone twarze, włosy, spodnie i usta) zgrupujemy się tego dnia pod zegarem ok. godz. 16.

SPOTKAJMY SIĘ TOWARZYSZE NA WIECU KU OCIE REWOLUCJI!!!

IDEA I PRAKTYKA LENINA I TROCKIEGO WIEDZIE ZYWA!!!

RADA KOMISARZY LUDOWYCH

Przyprawdź swego psa - o godz. 16¹⁵ pod zegarem odbędzie się wystawa rasów rasowych i nierasowych pod hasłem "psy na rzecz rewolucji". Czerwone kokardy przy smoczy nie wioziane. Haul! Haul!

Zakończenie święta odbędzie się w Barze Barbara, gdzie uczestnicy wiecu spożyją z jednej miski barszcz czerwony oraz inne stosowne potrawy."

Gaiło ZIATKES przeciwko MSW

26 I br Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpatrywał sprawę z powództwa Gaiła ZIATKESA przeciw MSW o naruszenie dóbr osobistych - dwa bezzasadne zatrzymania w maju ub.r. (patrz nr 3 INF.). Przedstawiciel rozwanego pri tej sprawie funkcjonariusz nie stawili się. Mec. Andrzejewski (receptnik powódca) wniosł o przesłuchanie dodatkowego świadka - funkcj. MSW wyższego randgi - w celu dokładniejszego wyświetlenia z sądnosci zatrzymań, co ma obowiązek wykazać strona pozwana. Następny termin ustalono na 16 II br, godz. 13, sala 213.

Kolegia

Na Podkarpaczu po serii rewizji i zatrzymań członków Bractwa Trzeźwości w listopadzie 57 (nr 9 INFORMACJI) przed kolegiami stanęły 3 osoby.

16 I br kolegium w Jasle skazało Wiesława STANISZEWSKIEGO z art. 52a §1 i 2 na 30 tys. zł grzywny, ogłoszenie w prasie i przepadek maszyny do pisania.

Również 16 I przed kolegium w Krośnie stanęli uczeń Techn. Elektrycznego Liceum ZOS i Andrzej NOWAK, oskarżeni z art. 52a §1 kw i skazani odpowiednio na 25 i 40 tys. zł grzywny. A. Nowakowi odebrano 2 maszyny do pisania. Kolegium sądziło wyjątkowo. Wskazywało nie powołano odpiśnięto tekstów orzeczeń, nie przysłano również orzeczeń do domów.

16 III. Kolegium wymierzyło 21 XII 57 grzywnę 21 tys. zł Andrzejowi TAMASZKIEWICZowi za przechowywanie kilkunastuletniej egzemplarzy prasy niemieckiej (art. 52a). Przewodniczący K. Rosiak.

Wrocław. 26 I br na 50 tys. zł grzywny skazana została Jolanta SIKIBA. Zatrzymano ją 24 I przy rozdawaniu ulotek w obronie K. Morawieckiego.

Wizyta się kolejny proces

10 III 57 przed Sądem Warszawski Wojewódzki w Gdyni stanęli sprawcy 1957-1958 (111), oskarżeni o obrowe służby wojskowej. Sąd odmówił mu prawa do obrony z wyjątkiem - odmowa trzech a wakatów proponowanych przez obrońcę. Przewodniczący przebywa w drodze na 27 XII 57.